Cena numeru 10 fenigów.

Nr 286 SOSNOWIEC piątek dnia 21 grudnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Pomoc świata dla Polski.

Centralny Komitet Pomocy Ofiarom wojny w Polsce, istniejący w Szwajcarji w Vevey ogłosił sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności,

Sprawozdanie okazuje, że organizacja sięgnęła do tak odległych krajów, jak południowe republiki Ameryki, Japonia, Libja, wyspy Filipińskie Jamajka, Haiti, Indje Holenderskie.

Lokalnych komitetów jest sto siedemdziesiąt cztery.

Z tego na Stany Zjednoczone przypada większość, bo 119.

Składki dały w rezultacie pokaźną pomoc, bo sięgającą: 15,827,499 fr.

Do największych ofiar należy dar papieża, Benedykta XV: 20 000 fr.

Na tę sumę piętnastu miljonów złożyło się 51 krajów.

Interesującym jest zestawienie ofiarności tych krajów:

Otóż ta lista:

Stany Zjednoczone	8 690.000 fr,
Australja	1.818 000
Niemcy	1.306.000
Anglja	1,225 000
Irlandja	320.000
Kanada	264.000
Szwajcarja	254.000
Francja	232.000
Włochy	124 000

Na tej liście figuruje i Polska, która komitetowi w Vevey dostarczyła 746.000 fr.

Osobno podano wyniki kwesty w kościołach świata katolickiego. urządzonej 21 listopada 1916 r., na skutek odezwy Ojca św., które to jednak sumy wchodzą do ogólnej, 15 miljonowej.

Tą drogą zebrano, jak to już dawniej podano, około czterech miljonów franków.

Zasiłki dla ludności w kraju rozdzielane były bez różnicy wyznania, i w stosunku do potrzeb poszczególnych dzielnic. Wsparcia, na Litwę wysyłane, przeznaczano w równym stopniu dla Polaków, jak i dla Litwinów i Białorusinów. Niektóre pomoce przeznaczane były wyłącznie dla ludności, mówiącej po litewsku. W miarę możności wysyłano również zasiłki dla jeńców Polaków do obozów w Niemczech, Austrji, Anglji i Francji.

Starano się i o środki żywnościowe. Wysłano z krajów neutralnych 49 wagonów mleka skondensowanego i pewną ilość skrzyń z ubraniem. Z pieniędzy wydano w okresie sprawozdawczym z górą 15 miljonów.

Oto lista nowa:

Król. Kongresowe dostało	9,926.000 fr.
Galicja	3 390 000
Litwa	872.000
Uchodźcy z Rosji	941,000
Uchodźcy z Austrji	177.000
Emigranci w Szwajcarji	70.000
Jeńcy i emigranci na Zachodzie	215.000

W tem całem sprawozdaniu jest jednak jedna liczba imponująca, lecz jeszcze nie swoją wysokością. Cała ta ogromna robota zbierania i rozdawania pomocy jaką świat Polsce wyświadczył, kosztowała zaledwie 47.150 fr. i 16 cent.

Jest to jedna trzecia procentu całej obróconej sumy.

I ta umiejętność organizacyjna jest zasługą mecenasa Osuchowskiego.

Do Młodzieży Polskiej.

Sekretarjat Międzypartyjnego Koła Politycznego ogłasza następującą odezwę:

Niema serca polskiego, ktore nie współczułoby szczerze losowi jeńców z Benjaminowa i Szczypiorna, które nie zadrgałoby bólem wobec cierpień, jakie stały się ich udziałem. Nie dziw więc, że młodzież, jako najwrażliwsza i najżywiej czująca część społeczeństwa, nie może spokojnie znieść myśli o tych cierpieniach i w doraźnym odruchu, w wybuchu głośnego protestu, daje ujście przejmującemu ją uczuciu oburzenia i rozgoryczenia.

Rozumiemy ten poryw serc szlachetnych i młodych. Nie w roli więc mentorów, strofujących niewczesną porywczość młodzieży, lecz jako starsi i bardziej w cierpieniach zahartowani zwracamy się do naszych młodych współrodaków w momencie zrozumiałego ich podniecenia.

Zwracamy się do Was, Młodzieży Polska, nie dla tego. byśmy zalecać Wam chcieli obojętność wobec cierpiących braci naszych, lecz jedynie w imię najwyższej, a wspólnej nam wszystkim sprawy wyzwolenia Ojczyzny, której byt i przyszłość od czynów dzisiejszych zależy i na naszej tylko spoczywa odpowiedzialności. Poczucie wspólnego celu daje nam prawo zwrócić się do Was z gorącem wezwaniem, abyście w dążeniu do chwili, w której staniemy się panami w swoim domu, wybierali metody bardziej skuteczne i celowe od manifestacji, których złowrogie skutki z góry przewidzieć się dadzą. Manifestacje te łatwo stłumione będą siłą zbrojną, krew w nich przelana nie użyźni ojczystej niwy pod przyszły posiew wolności, lecz stanie się pobudką do dalszego bezsilnego szamotania się z przemocą, do coraz większego rozstroju słabego organizmu narodowego, a w konsekwencji spowoduje jedynie dalsze represje. Takie wyniki zrozumiałych dla nas lecz bezowocnych porywów w niczem nie przybliżą nas do zwycięstwa sprawy polskiej, lecz staną się raczej tryumfem tych licznych a wrogich nam czynników, w których interesie leży osłabienie, a nawet zanik materjalnych i moralnych sił naszych. Czyż w tych ciężkich i przełomowych chwilach, gdy na szalach dziejów ważą się losy Polski, nie jest pierwszym obowiązkiem każdego Polaka zastanowić się głęboko, aby nierozważnym krokiem nie spowodować tryumfu sił wrogich kosztem własnej klęski. Bądźcie pewni, że władze polskie nie będą potrzebować aż tak wstrząsających pobudek do wytężenia wszelkich usiłowań ku pomyślnemu rozstrzygnięciu tej bolesnej sprawy.

Nie szukajcie więc osiągnięcia wspólnych celów na drodze bezcelowych odruchów, a sami gotujcie się do przyszłej walki o prawa Polski przez właściwe współdziałanie z całem społeczeństwem, przez skupienie się w celu mnożenia mocy ducha Narodu, a nie rozpraszanie swych sił w bezpłodnych manifestacjach.

Wierzymy niezłomnie, że ten głos nas szczery i wezwanie roztropne w chwili uniesienia—zrozumiane zostaną przez Was głęboko i przyjęte tak, jak od nas pochodzą wprost z serca w serce.

Warszawa 14 grudnia 1917.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 19 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

W poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego, na południowym brzegu Scarpe, pod Moeuvres i Graincourt działalność artyleryjska była popołudniu ożywioną.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W odważnem natarciu oddział szturmowy wziął na północo-wschód od Craonne pewną ilość francuzów do niewoli.

Lotnicy nasi zaatakowali bombami Londyn, Ramsgate Margate i osiągnęli dobre skutki.

Porucznik Bongartz odniósł 27 zwycięstwo w powietrzu.

Front macedoński.

Po obu stronach Wardaru ożywiona działalność ogniowa.

Włoski teren walk.

W ciągu dnia gwałtowna walka artyleryjska między Brentą a Piave. Po silnem działaniu ogniowem wojska austrjacko węgierskie wzięły szturmem Monte Asolone oraz stanowiska włochów, przylegające doń od północo-zachodu i północo-wschodu. 40 oficerów i przeszło 200 szeregowców wzięto do niewoli.

Natarcia włoskie na wschód od Monte Solarole spełzły na niczem.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Rokowania pokojowe.

WIEDEŃ (BTW.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: C. i k. naczelna komenda wojskowa deleguje, jako swego przedstawiciela przy rozpoczynających się w Brześciu Litewskim w dniach najbliższych rokowaniach pokojowych jenerała-marszałka polnego Csicserics v. Sassany, dowodzącego 25 korpusem armji. Towarzyszyć mu będą pułkownik sztabu jeneralnego Herman Pokorny, major sztabu jeneralnego Edmund Gleize v. Horstenau i kapitan korwety Olaf Wulff, oraz osobisty adjutant jenerała porucznik Uman. Marszałek polny v. Csicserics udaje się dziś po południu do Brześcia Litewskiego. Dzienniki zaznaczają, że marszałek polny Csicserics brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej po stronie rosyjskiej, jako oficer austro-węgierskiego sztabu jeneralnego.

Ogólne zawieszenie broni.

BERN, 19 grudnia. Dziesięciu członków różnych partji szwajcarskiego zebrania wojskowego, zapytało Radę związkową, czy nie nadeszła już pora, aby zaprotestować przeciwko gospodarczym ograniczeniom, stosowanym przez państwa wojujące i czy nie należy zwrócić się do neutralnych w celu omówienia wspólnego działania dla zaproponowania usług pośrednictwa w rozpoczęciu pertraktacji, mających na widoku ogólne zawieszenie broni na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Polacy a rokowania pokojowe.

BERLIN, (B T W). „Kreuzztag." donosi z Wiednia: Ze strony polskiej zwrócono się do rządów w Wiedniu i Berlinie z prośbą, aby dopuścić do pertraktacji pokojowych przedstawicieli narodu polskiego.

Rezolucja w tej sprawie jeszcze nie nastąpiła.

Briand za pokojem.

GENEWA (BTW.). „Populaire du Centre" notuje pogłoskę, że Briand zamierza zerwać z hasłem prowadzenia wojny „do końca", a właściwie „bez końca" i opowiedzieć się wyraźnie za polityką Caillaux, to jest za zawarciem pokoju na drodze porozumienia.

67 posłów pod zarzutem zdrady stanu.

GENEWA. „Journal de Genève" donosi, że Clemenceau wdrożył przeciw 67 deputowanym do Izby, postępowanie o zdradę stanu, aby w ten sposób w zarodku zgnieść ruch pokojowy we Francji.

Narady w Sztokholmie.

SZTOKHOLM. Przybył tutaj przywódca większości socjalno-demokratycznej frakcji parlamentu niemieckiego, Scheidemann, w celu wzięcia udziału w naradach z przedstawicielmi bolszewików w sprawie rokowań pokojowych.

Angielskie cele wojenne.

AMSTERDAM. Dziś, d. 19 b.m. w angielskiej Izbie gmin odbywa się dyskusja nad celami wojennemi Anglji.

Posłowie żądają energicznie ujawnienia tych celów, twierdzą, że od spełnienia tego żądania zależy udział w wojnie Stanów Zjednoczonych.

Spodziewane jest wystąpienie Lloyda George'a lub Balfoura z mową programową.

O republikę rumuńską.

SZTOKHOLM, (BTW). „Dień" petersburski donosi, że Jassy znajdują się w rękach jednego oddziału wojsk bolszewickich. Deputacja maksymalistyczna udała się pod silną eskortą do mieszkania króla Ferdynanda i zażądała od niego natychmiastowego ogłoszenia zupełnej abdykacji oraz przekazania władzy narodowi, w przeciwnym bowiem razie nastąpi to drogą przymusową przy pomocy Rosji.

Nadzieje na Japonję.

GENEWA. Według „Journal des Debats", mimo wcale niedwuznacznych oświadczeń ze strony japońskiej, w Paryżu panuje przekonanie, że Japonja da się ubłagać i zajmie swemi wojskami Syberję.

Dlaczego wybuchła rewolucja w Portugalji?

Pisma paryskie donoszą, że przyczyną rewolucji portugalskiej było niezadowolenie społeczeństwa z powodu złamania neutralności i wzięcia czynnego udziału w wojnie.

Z doniesień lizbońskich posłów koalicji wynika, że rewolucja w gruncie rzeczy skierowana jest przeciwko udziałowi Portugalji w wojnie.

GENEWA (W.A.T.). Rządy państw koalicji odmówiły swego uznania nowemu rządowi portugalskiemu, który zwrócił się do nich urzędownie z prośbą o uznanie.

W Rosji.

Ukraińcy cofają proklamację o grabieży majątków polskich.

SZTOKHOLM (B K.).? Dzienniki kijowskie donoszą: Grabież wielkiej własności ziemskiej na Ukrainie, zarządzona proklamacją ukraińskiej Rady centralnej, spotkała się z gwałtownym protestem Polaków. Pod przewodnictwem Winiczenki odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji kijowskiej wielkich właścicieli ziemskich i wielkiego przemysłu agrarnego, na której rozważano niebezpieczeństwo, jakieby wynikło dla gospodarczego życia Ukrainy z natychmiastowego wywłaszczenia. Ukraiński sekretarjat generalny czuł się zmuszonym wobec tego do wydania komentarza do proklamacji z dnia 20 listopada. Według tego komentarza dopiero konstytuanta ukraińska poweźmie defitnitywną uchwałę w sprawie wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej Do tego czasu ma nie być konfiskowana prywatna własność ziemska. Przemysł agrarny nie podlega wywłaszczeniu, podobnie jak folwarki, sady ogrody i wille.

Polski przedstawiciel w ukraińskiej Radzie centralnej cofnął dymisję.

Rozgromienie Antonin.

BERLIN, — Z Petersburga donoszą przez Sztokholm, że ofiarą pogromu padły także słynne Antoniny, własność Józefa hr. Potockiego. Hr. Potocki wybrał się na pogrzeb ks. Sanguszki do Sławuty, odległej o jakie 40 wiorst od jego majątku. W połowie powrotnej drogi przycwałował jeden ze służby dworskiej z hiobową wieścią, że żołdactwo doszczętnie zniszczyło pałac i z ziemią go zrównało. Hr. Potocki, zamiast do siebie, musiał skierować się do Kijowa. W Antoninach podobnie jak w Sławucie, znajdowały się cenne dzieła sztuki.

Niepodległa Białoruś.

GENEWA, „Le Temps" dowiaduje się z Petersburga, iż wkrótce odbędzie się tam zjazd przedstawicieli organizacji białoruskich, na którym ma być proklamowana niepodległość Białorusi.

Konstytuanta rosyjska.

AMSTERDAM. „Daily News" donosi z Petersburga: Dotychczas wybrano do konstytuanty 148 rewolucjonistów socjalnych, 88 maksymalistów, 13 minimalistów i 14 kadetów.

Kerenski idzie na Petersburg.

KOLONJA, (B T W). „Kölnische Ztg." donosi z Kopenhagi: Dziś rano nadeszła tu z Haparandy depesza, jakoby Kerenski ukazał się nagle w pobliżu Petersburga i maszerował na czele kilku tysięcy żołnierzy na stolicę. Rząd wysyła wojska, aby pochwyciły Kiereńskiego.

Ujęcie Aleksiejewa i Rodzianki.

SZTOKHOLM (BTW.). Z Petersburga donoszą, że generał Murawjew, dowódca wojsk bolszewickich, które wzięły do niewoli Kaledina, wkroczył do Rostowa nad Donem i zajął to miasto. W towarzystwie Kaledina przebywali: byli generalissimus, generał Aleksejew i były prezes Dumy, Rodzianko, których również wzięto do niewoli.

Trocki a Buchanan.

GENEWA 19 grudnia. Agencja Havasa donosi z Petersburga.

W odpowiedzi na pewien komunikat Buchanana, Trocki oświadczył, że komunikaty Rady komisarzy ludowych do władz niemieckich są przesyłane i będą przesyłane nadal bez względu na to, czy to się rządom koalicyjnym podoba, czy też nie.

Polityka Rady pod tym względem jest zupełnie wyraźna i stanowcza i rząd rosyjski nie uważa się wcale za związanego, jakiemiś umowami dawniejszych rządów.

Koleje rosyjskie.

SZTOKHOLM, 19 grudnia. Doniesienie Petersburskiej Agencji telegraficznej:

Ruch kolejowy w Rosji jest w pełnym biegu.

Zarząd kolei żelaznych i dróg komunikacji donosi, że do Petersburga, Moskwy, wszystkich większych środowisk Rosji północnej i na front nadeszły znaczne transporty artykułów pierwszej potrzeby i materjałów opałowych.

Internowani rosjanie.

HAMBURG (W. A. T.) — Do Hamburger Fremdenblattu donoszą z Roterdamu: W całej Anglii internują w dalszym ciągu wszystkich, znajdujących się tam, rosjan. W obozach internowani zapytywani są przez oficerów rosyjskich, czy nie chcą powrócić na front francuski, gdzi tworzone są nowe pułki rosyjskie. Większość internowanych rosjan żąda powrotu do kraju, ale Anglja stanowczo tego odmawia. W drodze z Ameryki są dalsze transporty rosjan. Chcieli oni udać się do Rosji, ale teraz wszyscy będą musieli pozostawać w Anglji. Ameryka nie pozwala już żadnemu rosjaninowi na wyjazd.

Rosja — a jej długi.

Kanclerz skarbu Bonar Lew powiedział przy uzasadnieniu przedłożenia kredytu w izbie gmin w sprawie Rosji, że nie spodziewa się, by izba przeceniała znaczenie wydarzeń tamtejszych. Należy przyjąć, że wysiłki, które czyni naród rosyjski by stworzyć wolny rząd nie mogą się inaczej skończyć, jak tylko utworzeniem uznanego odpowiedzialnego rządu dla tego kraju. Tak utwierdzony rząd rosyjski będzie wiedział, że rozwój i postęp Rosji jest niemożliwy bez poparcia finansowego, którego warunkiem jednak jest by dawniejsze długi przez ten rząd zostały uznane, dlatego będą pieniądze zakwestjonowane wcześniej lub później zwrócone.

„Trzeba stworzyć Europę środkową z Polską i przez Polskę".

Tygodnik berliński „Mittel-Europa" przynosi w ostatnim numerze artykuł wstępny, naglący do stworzenia bloku środkowo-europejskiego, aby potem nie było zapóźno,

Rosyjskie niebezpieczeństwo, wywodzi organ Fryderyka Naumanna — było wszystkim narodom środkowej Europy wspólne: Niemcom, Austrjakom, Węgrom i Polakom. Skazywało ich ono na oparcie się wzajemne o siebie, było ogniem, w którym związek ukuć było można. — Dziś to niebezpieczeństwo minęło! Ale ono wróci, musi wrócić! Jeżeli mimo to, ponieważ ogień nie płonie jeszcze pod naszemi stopami, odraczamy utworzenie związku obronnego i uzupełnienie politycznej, gospodarczej i duchowej wspólnoty życiowej — to nigdy celu tego nie osiągniemy, bo bez tego zjednoczenia musi pomiędzy nami wszystkimi powstać z konieczności spór nieskończony. Samodzielna Polska, nie stojąca w żadnym prawno-państwowym stosunku do jednego z mocarstw centralnych, która wolna jest od jarzma rosyjskiego i nie ma żadnych już więcej pretensji do Rosji, musi się przecież zwrócić przeciw nam, przeciw Austrji o Galicję, przeciw Niemcom o Poznań i Gdańsk.

„Nie jest to — pisze dalej „Mittel-Europa" — wcale wielkie państwo, jak np. państwo niemieckie, ażeby, oddzielone od nas, znieść mogło, iżby jego rodacy pozostawali poza jego zawiązkiem państwowym; nie jest to żadna gospodarcza potęga światowa, którąby obok innych mocarstw europejskich jako równorzędny czynnik istnieć mogła.

Gdzież są jego rzeki, wiodące ku zachodowi, gdzie są jego wybrzeża? Pozostaje ono wówczas tylko w swoich gospodarczych stosunkach ze wschodem, jako opiekunem tychże, i musi wskutek swoich państw wo-gospodarczych interesów orjentować się politycznie ku wschodowi. Będzie ono wszędzie naszym wrogiem.

„Jakiemiż środkami — zapytuje w końcu cytowany organ — chcemy temu poważnie przeszkodzić? Jak chcemy Polskę nienasyconą otrzymaniem Galicji z nami rzeczowo związać? Jak — przeciw ewentualnemu oporowi Austro-Węgier? Jakiż prz mus zniesie z naszej strony Polska? Od naszych przeciwników (to znaczy, od przeciwników niemieckich rozwiązania sprawy polskiej przez Austrję), oczekujemy pozytywnej odpowiedzi.

„Rosyjskie wydarzenia, otwierające pozornie przed Polakami nowe możliwości, stwarzające pozornie luksus z Europy środkowej, w rzeczywistości postawiły nas wszystkich w położeniu przymusowem: stworzenia Europy środkowej z Polską i przez Polskę. Gdyż także Polacy muszą wiedzieć, iż mimo wszelkich sympatji nieuniknione niebezpieczeństwo ciężkiej nieprzyjaźni między nami i nimi zawiśnie, jeżeli teraz przez stworzenie Europy środkowej nie staniemy się prawno-państwowemi przyjaciółmi. Zmusza nas do tego samozachowawczość. Przymus stworzenia Europy środkowej, istniejący przez Polskę dla Niemiec i Austro-Węgier, jest zbyt oczywisty. Już jest po temu najwyższa pora. Nigdy nie jest dobrze poprawiać błąd opóźnienia".

Odpowiedź Hertlinga.

Kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, o mowie Lloyda George'a powiedział:

Lloyd George nazywa nas w swojej mowie złoczyńcami i bandytami. Wojen współczesnych nie wygrywa się przy pomocy wymyślań, chociaż może się je przedłużać. Po oszczerstwach angielskiego prezesa ministrów jasnem jest, że dla nas pertraktacje z ludźmi o tego rodzaju sposobie myślenia są wykluczone. Jest rzeczą niewątpliwą, że dla rządu angielskiego, kierowanego przez Lloyd George'a, myśl o sprawiedliwym pokoju porozumienia jest zupełnie niedopuszczalną. Niedawno upłynął rok od czasu, kiedyśmy wraz z naszymi sprzymierzeńcami wyciągnęli ku wrogom rękę, aby zawrzeć pokój. Odtrącono ją. Tymczasem nasza odpowiedź na notę papieską ponownie dała wyraz naszemu stanowisku. Obecna mowa angielskiego prezesa ministrów jest odpowiedzią gabinetu angielskiego na notę papieską.

Zatem droga nasza na zachodzie jest jasną.

Z dnia na dzień.

Kwesta Kościuszkowska.

Polska musi być przedewszystkiem dobrą matką dla swych dzieci.

Wielka doba zmartwychwstania narodu wielkie i rozmaite wkłada na nas obowiązki

Niemasz atoli większego obowiązku ponad ten, który mamy o krwi i kości naszej—o dziatwie bezbronnej, klęską wojny srodze dotkniętej, pamiętać każe.

W tej dziatwie spoczywa przyszłość Narodu. W jej życiu i zdrowiu—jego moc i siła.

Ratować więc dzieci musimy—uchronić przed nędzą, która im zdrowie zabiera i śmierć wśród nich sieje.

Musimy dać mleka niemowlętom, których matki pokarmu nie mają.

Musimy nakarmić dzieci małe. Musimy je odziać. Musimy je uzdrowić.

Musimy dzieci uratować dla przyszłości Polski.

Wasza to sprawa, matki i ojcowie, drżący o zdrowie i szczęście swych rodzonych dzieci.

Uczyńcie, by dzieci wasze miały dzielnych i zdrowych towarzyszy pracy na niwie ojczystej — w tych rówieśnikach, którym dziś opieki rodzicielskiej braknie.

Wasza to sprawa, Wy wszyscy miłujący przyszłość Ojczyzny—Polski.

Nie żałujcie ofiar, które pójdą na ratowanie dzieci chorych i opiekę nad dziećmi zdrowemi. Każdy grosz, dla dzieci złożony — to ziarno, którego plonem będzie życie i zdrowie przyszłych pokoleń.

Obywatelska Komisja Ofiarności Publicznej powołana została do zbierania funduszów, niezbędnych do utrzymania instytucji Stolicy Polski, które ratują zdrowie naszej dziatwy najbiedniejszej i dają jej pożywienie.

Każda ofiara, złożona Obywatelskiej Komisji Ofiarności Publicznej zużyta będzie na ten cel wielki i niezbędny.

O każdym groszu zużytym wiadomo będzie ogółowi.

Składajcie ofiary na opiekę nad dziećmi!

Obywatelska Komisja
Ofiarności Publicznej
przy Wydziale dobroczynności publicznej
Magistratu st. m. Warszawy.

* **Z życia politycznego.** Dn. 18 b.m. odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw w sprawie obecnej sytuacji politycznej i udziału przedstawicieli polskich w rokowaniach pokojowych. Rada Regencyjna przygotowuje hołdownicze pismo do cesarza Karola.

* **Odroczenie wyjazdu.** Podróż prezesa ministrów, p. Jana Kucharzewskiego, ministra sprawiedliwości, p. Bukowieckiego i desygnowanego na wiceministra rolnictwa, p. Antoniego Wieniawskiego, do Berlina i do Wiednia uległa odroczeniu, a to z powodu, że osoby miarodajne, z któremi przedstawiciele rządu Królestwa mają konferować, są chwilowo nieobecne w Berlinie.

* **Ze Szczypiórny do Łomży.** W pismach znajdujemy wiadomość, że z zarządzenia General-Gubernatora przeprowadzano internowanych legionistów ze Szczypiórny do Łomży. W drodze pewna ilość usiłowała zbiedz. Jeden zaś, który, jak głosi komunikat, pomimo nawoływania uciekał w dalszym ciągu, przypłacił życiem swe nierozsądne przedsięwzięcie.

* **Z wydziału zaopatrywań.** Rada nadzorcza wydziału zaopatrywania w Warszawie wraz ze swym przewodniczącym ławnikiem, p. Kazimierzem Zyckim na czele, złożyła swą rezygnację, uważając, że działalność jej w istniejących obecnie warunkach nie jest produkcyjna. Magistrat postanowił pow-

zięcie decyzji w tej mierze uzależnić od konferencji z ministerjum aprowizacji.

— **Denuncjatorstwo śród żydów.** O rozpowszechnieniu się denuncjatorstwa fałszywego śród żydów świadczy poniższa notatka „J. Wort" w korespondencji z Włodzimierza Wołyńskiego: „Epidemja denunciatorstwa dotarła i do naszego miasta. Za sprawą „czarnych rąk" aresztowani zostali najczcigodniejsi przedstawiciele miasta i członkowie gminy wyznaniowej z prezesem kuchni Abramem Sernerem z Łucka. Po 22 dniach bezcelowego przebywania w więzieniu uwolniono wszystkich. Wyrzekli się oni jednocześnie wszelkiego udziału w pracy społeczno politycznej".

W sprawie robotników w Królestwie.

Robotnicy z Królestwa pisze „Dzien. Pozn." coraz częściej zwracają się do posłów i instytucji naszych, prosząc o poradę lub pomoc. Nierzadko zaś zdarza się, iż ta sama osoba jednocześnie pisze do rozmaitych miejsc, wskutek czego marnuje się dużo pracy i powstaje zamieszanie. Aby temu zaradzić, Koło parlamentarne założyło w Berlinie własne biuro społeczne, którego kierownictwo naczelne objął p. Karol Rose, przyczem ze względu na wielką ilość robotników pracujących w Nadrenii i Westfalii osobny oddział powstaje w Bochum. W miarę potrzeby przewidziane jest utworzenie oddziałów także w innych miastach.

Robotnicy z Królestwa, pracujący w Nadrenii lub Westfalii, a pragnący pomocy lub porady zechcą zatem zwracać się z listami pod adresem:

„Soziales Bureau der Polnischen Reichstags - Fraktion — Abteilung Bochum, Klosterstr. 10".

Wszyscy inni zaś robotnicy z Królestwa niech adresują:

„Soziales Bureau der Polnischen Reichstags-Fraktion Berlin, Reichstag".

Z Sosnowca

Dnia 20/XII

— **Delegacja górników i hutników polskich.** D. 8 i 9 b.m. w Krakowie obradowała delegacja G i H. polskich pod przewodnictwem p. Jana Zarańskiego radcy dworu, posła do parlam. Uchwalono budżet Związku G. H: P. i Czasopisma Górn. Hutn. na pierwszą ćwierć r. 1918 Osobny komitet szkolny zajmował się sprawą szkoły sztygarów na Śląsku. Z okazji dziesięciolecia istnienia szkoły wyraził st. radca górn. Jastrzębski w im. delegacji gorące uznanie p. Zarańskiemu, którego trudom i niezmordowanym zabiegom byt swój szkoła sztygarów zawdzięcza. Osobne pismo dziękczynne wysłało Koło związku górników z Ostrawy, któremu przewodniczy p. Roman Rieger, obecny dyrektor kopalń krajowego Zagłębia węglowego. Uchwalono budżet szkoły na rok 1918 r., której kierownictwo pozostanie nadal w dzielnych rękach Leopolda Szefera.

Przewodniczący oddał hołd pamięci byłego prezesa komitetu szkolnego Jana Surzyckiego tudzież jej nauczycielowi ś. p. Gąsiorkowi.

— **Giełda warszawska a pogłoski pokojowe,** Warszawskie „Jüd. Wort" donosi, że na giełdzie warszawskiej z powodu pogłosek o zawieszeniu broni już od tygodnia żaden interes nie przyszedł do skutku. Wielcy handlarze nic nie kupują. Spekulanci daremnie usiłują pozbyć się towarów po niższej cenie. Cios spotkał handel cukrem. Ceny cukru z dnia na dzień spadają. Słychać, że także inne artykuły, których od szeregu miesięcy nie było w Warszawie, jak kawa, herbata, kakao teraz znów się pojawiły na targu. Należy się także liczyć ze spadkiem cen skóry. Tylko towary łokciowe nie spadną w cenie, ponieważ spekulanci otrzymali wiadomość, że towarów tych brak także na rynku rosyjskim.

— „Kupiec" Nr. 24 gwiazdowy zawiera treść: „Ofiarność kupiectwa polskiego", „Sprawozdanie z zebrania w Poznaniu korporacji kupców chrześcijańskich", „Apel do kupiectwa zjednoczenia młodzieży kupieckiej", „O związku Towarzystw kupieckich", „O T-wie Zjednoczenia młodzieży kupieckiej i inne wiadomości handlowe oraz ogłoszenia.

— **Przedstawienie amatorskie.** W drugie święto Bożego Narodzenia t. j. dnia 26 grudnia o godz. 4 po południu w sali klubu Sieleckiego odegrany będzie przez amatorów Sekcji rozrywkowej przy „Gospodzie Mieszczańskiej" piękny melodramat Dąbrowskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Garbusek z Podwala". Bilety są już do nabycia w „Gospodzie Mieszczańskiej".

— **Ślizgawica.** Po odwilży nastał nagle mróz, co wytworzyło na niektórych chodnikach ślizgawice, grożące szczególnie osobom starszym niebezpieczeństwem wypadku. Należałoby posypywać chodniki piaskiem.

Notatka.

Ze źródła urzędowego otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Z różnych stron słyszeliśmy niedawno temu twierdzenie, że towary, zakupione w Łodzi przez urząd państwowy zaopatrywania ludności w odzież po cenach prawnie ustanowionych, sprzedawano w Niemczech z nadmiernym podwyższeniem cen.

Śledztwo wykazało, że nie były to bynajmniej towary, dostarczone do Niemiec za pośrednictwem państwowego urzędu zaopatrywania ludności w odzież wzgl. wydziału surowców wojennych, lecz zwolnione od sekwestru towary innej firmy, na którą wydział surowców wojennych niema żadnego wpływu. Towary wymienione sprzedano firmie niemieckiej, która znowu odsprzedała je w Niemczech po wysokich cenach. Właśnie wskutek tego, że towary te nie przeszły przez ręce państwowego urzędu zaopatrywania ludności w odzież, były możliwe te wysokie ceny.

Wypadek ten dowodzi, że mianowicie zgodna z obowiązkiem interwencja wymienionych władz zdolna jest, gdy idzie o zajęcie towarów na potrzeby państwa, zapobiedz lichwiarskiemu wyzyskowi.

Ostrzega się najusilniej przed podobnemi twierdzeniami, które mogą czasem pociągnąć za sobą dla winnych bardzo nieprzyjemne skutki.

Warszawa w grudniu 1917 r.

Z posiedzenia Rady m. Dąbrowy.

Wczoraj (we środę) o g. 4 m. 25 w sali Resursy odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem dr. Adama Piwowara.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania p. Mazurek zgłosił nagły wniosek w sprawie zapomogi dla internowanych legionistów w Szczypiornie. Nagłość wniosku przeszła większością głosów. Ostatecznie po krótkiej dyskusji uchwalono 1000 kor. zapomogi dla legionistow, oraz zebrano na listę około 300 kor. dobrowolnych składek.

Poczem prezes komitetu żywn. p. Kosiński zgłosił wniosek, dotyczący natychmiastowego wyłonienia komisji, któraby przejęła aprowizację miasta. Po przegłosowaniu nagłości wniosku, wywiązała się na ten temat niezwykle ożywiona dyskusja.

P. Srokowski, zaznaczywszy, że sprawa aprowizacji zawsze będzie wywoływać niezadowolenie wśród ludności, dopóki się nie zmienią obecne warunki ekonomiczne kraju—zgłosił wniosek, aby uprosić dotychczasowy Komitet Ratunkowy o zatrzymanie nadal swych mandatów. Wniosek ten popierali również pp. Żukowski, Cichocki, Stroiński, Bednarski, Świeżyński, Romanek i inni.

P. Lewicki zgłosił do wniosku p. Srokowskiego dodatek, aby Komitet Ratunkowy w razie przejęcia aprowizacji przez magistrat zatrzymał swe mandaty do chwili dokładnego zbadania stanu ksiąg rachunkowych i magazynów.

P. Kosiński zgodził się na poprawkę z tem zastrzeżeniem jednakże, iż termin zatrzymania mandatów potrwa nie dłużej, jak do 1 lutego.

P. Żukowski termin zlikwidowania K. R. proponował przedłużyć do 3 miesięcy. Ostatecznie poddano pod głosowania za pomocą kartek wniosek p. Srokowskiego, który został przyjęty (bez poprawek) większością głosów (za wnioskiem 24 głosy, przeciw 11, wstrzymało się od głosowania 11 osób).

Następnie przystąpiono do sprawy utworzenia miejscowej Rady zdrowia w celu zwalczania szerzącej się gruźlicy, oraz omówienia sprawy szpitala miejskiego. W tej kwestji zabrał głos dr. Żołędziowski, który po należytem zreferowaniu sprawy postawił trzy wnioski: 1) obniżyć taksę szpitalną do 4 koron dziennie i za tę opłatę dać chorym całkowitą opiekę lekarską. 2) wybrać kuratorjum czyli radę opiekuńczą dla szpitala, złożoną z 3 osób, wybranych z pośród radnych w celu roztoczenia ogólnego dozoru nad szpitalem. 3) utworzyć komitet opiekuńczy nad chorymi na gruźlicę, do którego wejdzie 5 członków Rady miejskiej z prawem kooptacji.

Przed otwarciem dyskusji w sprawie zgłoszonych wniosków przewodniczący odczytał referat c. i k. komendy powiatowej w sprawie utworzenia miejscowej Rady Zdrowia złożonej z 7 do 11 osób w celu skutecznego zwalczania gruźlicy, tudzież list d-ra Starkiewicza w sprawie otworzenia w Dąbrowie ambulatorjum dla chorych na jaglicę (choroba oczu). P. Kosiński wyjaśnił, iż Powiatowy Komitet ratunkowy poczynił odpowiednie starania, aby w najbliższych dniach założyć wspomniane ambulatorjum. Dr. Kożuchowski uzasadniał potrzebę zmniejszenia dotychczasowej taksy szpitalnej na 5 do 7 koron. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp. Srokowski, Kosiński, Żukowski, dr. Kożuchowski i inni — przeszedł wniosek p. Kosińskiego, aby opłatę szpitalną za leczenie niezamożnych chorych rozłożyć na ludność całego powiatu. Poczem przyjęto bez dyskusji wnioski p. Gertycha: 1) aby Rada miejska poczyniła u władz starania, celem uchylenia naznaczonej na zasadzie rozporządzenia generał-gubernatorstwa zbyt niskiej taksy szpitalnej lub też wskazała źródła dochodu na pokrycie wynikłych z tego powodu niedoborów, 2) dla celowej walki z gruźlicą założyć przy pomocy władz okupacyjnych sanatorjum dla suchotników w lasach olkuskich.

Do Rady zdrowia, powołanej do walki z gruźlicą, drogą tajnego głosowania wybrani zostali: dr. Żołędziowski, dr. Starkiewicz, dr. Kożuchowski oraz r.r. Mazurek, Martynkowski i inż. Kawa. Na tem obrady zakończono (o godz. 9 min. 15), wyznaczając termin następnego posiedzenia na dzień 2 go stycznia 1918 r.

W związku ze sprawozdaniem z poprzedniego posiedzenia, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, iż p. Srokowski w przemowie swej o działalności Komitetu Ratunkowego wyraził się, że do Komitetu nie mają zaufania tylko ci, którzy zgłaszają podobne deklaracje (mowa była o wnioskach p. Krzemińskiego), wówczas przewodniczący zwrócił mówcy uwagę, aby nie czynił osobistych aluzji, czego jednakże nie należy uważać za przywołanie do porządku.

Z Będzina.

+ **Przedstawienie na wpisy.** Zapowiadane przedstawienie na korzyść towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły Realnej odbędzie się w sobotę 22 grudnia. Wieczór organizuje młodzież. Program następujący: Obraz dramatyczny A. Stańczyka „Dziesiąty pawilon", tragikomedja B. Tyczyńskiego „Nokturn" i deklamacja. Przedstawienie odbędzie się w ochronie na Górze Zamkowej, początek o godz. 7 i pół.

+ **Wymiana bonów.** Termin dla wykupienia bonów rublowych po 3, 5, 10, 15 i 20 kop. wydanych przez dawniejszą Radę Miejską Sosnowca lub Radę Okręgową w Zagłębiu przedłużony został do 1 stycznia 1920 roku. Posługiwanie się bonami jako środkiem płatniczym wzbronione jest od 1 grudnia roku bieżącego.

+ **Stan zdrowotności.** W czasie od 1 do 7 grudnia zameldowano urzędowo zasłabnięć na tyfus plamisty 6, na tyfus brzuszny 4, na gruźlicę jeden śmiertelny i na biegunkę dwa wypadki z których jeden śmiertelny.

+ **Handel mlekiem** w Będzinie zogniskowany jest przeważnie w rękach żydowskich. Mleko wprost od udoju nabywają handelesi po 2 marki za kwartę. Natomiast chrześcjanie uskarżają się, że nabywane mleko jest bardzo rozcieńczone wodą.

+ **Sprzedaż węgla.** Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej zaprzestała sprzedaży kontyngensowego węgla „orzechu". Sprzedaje natomiast węgiel nie kontyngensowy po 6 mk. 50 fen. za korzec bez ograniczeń.

+ **Ochrona kuropatw.** Od dnia 16 grudnia zostaje zabronione polowanie na kuropatwy na zasadzie przepisów o ochronie.

+ **Ojciec za syna.** Obywatel miejscowy p. Z. skarcił chłopców, łamiących gałązki z drzew na cmentarzu na opał. Jednego zaś więcej krnąbrnego uderzył laską. Ojciec skarconego chłopca W. A nietylko chłopca nie zganił, ale obsypał p. Z. obelżywemi słowami. W sądzie pokoju oskarżony ojciec przyznał się do zarzutów i skazany został na 5 marek grzywny lub jeden dzień aresztu.

Z Grodźca.

Jan Gołąb przyjmuje na Grodziec i okolicę przedpłatę na „Kurjer Zagłębia" oraz ogłoszenia.

Z Mrzygłodu.

Potrzeba organizowania straży ogniowych znalazła i u nas zrozumienie. Głównym inicjatorem jest p. Musiałek, który, nie zrażając się trudnościami, przez dwa lata za pozwoleniem tej placówki agitował. Dobrawszy wreszcie chętnych ludzi, zorganizowanie straży doprowadzono do skutku.

Powstały również i inne zamiary, jak urządzenia dla członków straży kursów wieczorowych stałych, oraz podczas świąt „Jasełek" na zasilenie kasy strażackiej.

Dnia 28 października odbyło się ogólne zebranie straży oraz obywateli, które zagaił p. K. Królikowski nauczyciel. Przewodniczył komendant straży p. Kubicki z Zawiercia

Sprawozdanie kasowe wykazało w przychodzie 985 mrk. 56 fen., w rozchodzie zaś 2065 mk. 94 fen. Niedobór 1080 mrk. pokryto pożyczką z kasy gminnej, zaciągniętą na kupno sikawek, umundurowanie i t. p.

Projekt opodatkowania się obywateli na rzecz straży na kilkudziesięciu zebranych znalazł zaledwie 20 chętnych. Jest nadzieja, że z czasem i to usposobienie się zmieni. Do Zarządu powołano: na prezesa p. dyr. Szymańskiego z Zawiercia, na wiceprezesa p. inż. Al. Szymańskiego także z Zawiercia, skarbnikiem został ks. prob. Kociszewski, gospodarzem p. L. Szatkowski z Niewady, sekretarzem—p. Królikowski. *cz.*

Z kraju

□ **Wstrzymanie gorzelni.** Jak donoszą z okupacji austrjackiej w bieżącej kampanji zimowej nie będzie czynna ani jedna gorzelnia i cały zapas ziemniaków użyty będzie na pożywienie.

□ **Budżet Kielc.** Na rok 1917 budżet miasta wynosił w rozchodach 163 316 rubli 71 kop., deficyt 11,000. Preliminarz budżetu na rok przyszły 1918 obliczony jest na 706,442 korony 1 hal.

□ **Pogryzione przez szczury.** W mieszkaniu państwa F. w Lublinie szczury pogryzły 4-ro miesięczne dziecko w kołysce; dziecko odniosło dość ciężkie obrażenia ciała. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla tych, którzy zostawiają niemowlęta bez opieki.

□ **Pierwsze gimnazjum żydowskie.** Departament oświaty wydał związkowi żydowskiej szkoły średniej w Koninie pierwsze pozwolenie na otwarcie 8-klasowego gimnazjum żydowskiego. Dyrektorem tegoż został Russuk, radny łódzki, narodowiec żydowski.

□ **Narada „rublowa".** Na naradzie przedstawicieli instytucji finansowych w Lublinie postanowiono zaregestrować wszelkie depozyty rubli uszkodzonych w celu zlikwidowania ich po zawarciu pokoju, oraz wybrać komisję, która zajmie się wydawaniem bonów zamiast tych rubli.

Różne.

□ **Przymusowe ferje świąteczne w Czechach.** Pisma czeskie donoszą, iż z powodu braku węgla ferje świąteczne będą w Pradze trwały od 15 grudnia do 15 stycznia. Na przedmieściach naukę już przerwano i zastój w nauce trwać będzie prawdopodobnie 3 miesiące.

□ **Żydzi na posadach w Rosji,** Zergonówki warszawskie zamieszczają informacje, wedle których żydzi warszawscy otrzymują od swych krewnych w Rosji radosne wieści o karjerach, jakie robią na posadach rządowych w Rosji. Dawni kontorowicze kontentujący się poprzednio skromnym zarobkiem miesięcznym, przepełnili obecnie różne kancelarje „Sowietów", pobierając po kilkaset lub kilka tysięcy rubli pensji miesięcznej.

□ **Koza zjadła tysiąc marek.** Pod miastem Bielefeldem w Niemczech doiła córka właściciela gruntu kozę. Podczas tego wypadła owej dziewczynie mała portmonetka z kieszeni w której była tysiącmarkówka. Koza natychmiast zjadła wszystko, zanim się właścicielka spostrzegła. Po krótkiej naradzie z rodzicami zabito niezwłocznie kozę. I rzeczywiście w żołądku znaleziono rzesztki 1000 markówki, ponieważ numery były czytelne, przeto bank państwa uznał prawdziwość i płatność banknotu.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Od wydawnictwa.

Uprzejmie prosimy Szan. Prenumeratorów, odbierających gazetę pocztą, o **uregulowanie** zaległości i wpłacenie przedpłaty na Kwartał I roku przyszłego.

Tabela wygranych loterji R.G.O.

W dziewiątym dniu ciągnienia piątej klasy, wygrane padły, jak następuje:

Po 4000 mk. na n-r: 20719

Po 3000 mk. na n-r 9785

Po 1500 mk. na n-ry: 2499 13469 22044 22275 29098

Po 700 mk na n-ry: 320 4475 8410 9982 10824 11018 12879 14033 15370 17584 18159 19672 21895 22865 26229 26930 31550 33431 34121 34402 35666 35892 37308

Po 500 mk. na n-ry: 2637 3538 6355 6423 10546 11874 12221 21799 23115 23688 23837 25285 27652 30059 31510 32298 34691 35145 35813 37372 41367

Po 350 mk. na n-ry: 1311 1527 3995 7066 7861 7866 9970 11131 11384 12025 12714 13616 14298 16707 17553 18579 21873 23114 24092 26669 27900 27907 29716 31836 31878 31931 33744 37462 37757 37830 38501 40579 40662 41024

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.